



Alicja Kędziora

MIEJSCA PAMIĘCI W ZARZĄDZANIU PAMIĘCIĄ O ARTYŚCIE

SŁOWA KLUCZE: dziedzictwo kulturowe – miejsca pamięci – pamięć zbiorowa – zarządzanie pamięcią

KEY WORDS: collective memory – cultural heritage – place memory – memory management

Abstract

„PLACE OF MEMORY” IN MEMORY MANAGEMENT ON ARTIST

The concept of the „place of memory” operates in many sciences, and the career of the term has led to the multiplicity of its definition. The article *“Place of memory” in memory management on artist* reconstructs its history, records the most important definitions, shows the differences between the conceptions. It also constitutes an attempt to justify the necessity of using the term „place of memory” in management sciences in the humanities and contributes to validate the need for the development of memory management in which such figures play a constitutive role.

Wstęp

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie istniejących, funkcjonujących w wielu naukach definicji terminu *miejsca pamięci*, próba zaimplementowania pojęcia do nowej dyscypliny, jaką jest zarządzanie pamięcią, oraz uzasadnienie tej potrzeby. Rozwijająca się „kariera” tego pojęcia, jak i nauk o pamięci spowodowała wielość jego definicji¹ oraz samych pojęć, np.: figury pamięci, ikony pamięci, formy upamiętniania, mnemotop, czasoprzestrzeń symboliczna. Ich proveniencja jest

¹ Zwraca na to uwagę m.in. E. Thompson w artykule *Postmodernizm, pamięć, logocentryzm* [w:] H. Gosk, B. Karwowska (red.), *(Nie)obecność. Pominięcia i przemileczenia w narracjach XX wieku*, Warszawa 2008; F. Pazderski, *Czemu przeszłość się pamięta*, „Drumla – nasza czytelnia”,

różna, począwszy od twórcy terminu Pierre'a Nory, poprzez jego ewolucję – Hagen Schulze, Etienne François, Jana i Aleidę Assmannów, aż po całościowe ujęcie – Andrzeja Szpocińskiego.

1. Miejsce pamięci – historia pojęcia

Poszukując źródeł potrzeby upamiętniania elementów przestrzeni (fizycznej bądź mentalnej), Magdalena Saryusz-Wolska sięga do takich procesów, jak: postępujące zmiany społeczno-kulturowe, wzajemne wpływanie na siebie oraz formowanie przestrzeni lokalnej i globalnej, zmiana przestrzeni, w której żyjemy². Nie bez znaczenia pozostaje postęp technologiczny oraz przyspieszenie tempa życia, nastawienie jedynie na jutro, a nie także na wczoraj, co powoduje, że istotna jest przyszłość, a przeszłość pozostaje zapomniana. Wydaje się to dotyczyć wszelkich aspektów egzystencji, również pamięci o wydarzeniach i postaciach z historii kultury.

Żyjąc w określonej zbiorowości, dana społeczność posiada wspólną, zbiorową pamięć, która nie jest jednakże intencjonalna, co oznacza, że członkowie danej grupy nie decydują o tym, o czym chcą pamiętać. W związku z tym pamięć potrzebuje nośników (miejsc) pamięci, czyli elementów ulokowanych poza ludzkim umysłem, w przestrzeni, w której dana zbiorowość funkcjonuje, które będą służyć przypomnaniu³. Pamięć nie jest bytem abstrakcyjnym, nie jest też możliwa do zaistnienia bez grupy osób, która by ją kultywowała, innymi słowy, nie jest możliwa pamięć indywidualna i wyabstrahowana z określonej rzeczywistości społecznej. Aby mógł zaistnieć fenomen pamięci, niezbędni są ludzie, którzy będą pamiętać, oraz miejsca pamięci, które będą przypominać⁴. Wydaje się to szczególnie istotne w czasach współczesnych, których – jak twierdzi Zygmunt Bauman⁵ – cechą charakterystyczną jest ustawiczny proces indywidualizacji jednostek, budowanie społeczeństwa w akcie nieustającej negocjacji własnej indywidualności jego członków, co stanowi poważne zagrożenie dla przestrzeni wspólnej, także dla zbiorowej pamięci kulturowej.

Sformułowanie „miejsce pamięci” stało się popularne dzięki pracy zbiorowej *Les lieux de mémoire* pod redakcją Pierre'a Nory, choć przesłanki do werbalizacji jego definicji pojawiały się wcześniej zarówno w tekstach samego Nory (*Mémoire collective, Faire d'histoire*), jak i innych autorów (Maurice Halbwachs, Marcel Mauss)⁶.

www.tok.hajnowka.com.pl/slowa/pazderski.pdf [odczyt: 30.09.2012], czy A. Szpociński w *Miejscach pamięci (Lieux de Mémoire)*, „Teksty Drugie”, 2008, nr 4.

² M. Saryusz-Wolska, *Od miasta do muzeum sztuki. Konceptualizacja przestrzeni pamięci w ujęciu Aleidy Assmann* [w:] M. Popczyk (red.), *Muzeum sztuki od Luwru do Bilbao*, Muzeum Śląskie, Katowice 2006, s. 212.

³ Tamże, s. 214.

⁴ Zob. M. Halbwachs, *Spoleczne ramy pamięci*, Warszawa 1969.

⁵ Z. Bauman, *Zindywidualizowane społeczeństwo*, Gdańsk 2008, s. 59–60.

⁶ *Les Lieux de Mémoire*, P. Nora (red.), Paryż 1984. Zob. A. Szpociński, *Miejscza pamięci (Lieux de Mémoire)*, „Borussia. Kultura – historia – literatura” 2003, nr 29, s. 14.

Andrzej Szpociński podkreśla, że Nora nigdy nie zdefiniował w pełni, co rozumie przez pojęcie „miejsca pamięci”, choć z całą pewnością pierwsze jego teksty podkreślają ich instytucjonalność – jako miejsca, w których się pamięta i wspomina o przeszłości. Badacz skupił swoje dociekania wokół dwóch zagadnień, dlaczego zapominane są jedne obszary przeszłości, a inne są pamiętane i w jaki sposób o nich się pamięta, oraz jak możliwe jest i po co pamiętanie i upamiętnianie przeszłości⁷. Postępujący rozwój ekonomiczny i społeczny, pęd życia, uwikłanie w codzienność powodują, że nie pamiętamy, a co za tym idzie, pozbywamy się tożsamości, gdyż pamiętanie tworzy tożsamość i pozwala na samoidentyfikację. Gwałtownej technicyzacji i szybkiemu tempu życia Nora przeciwstawia miejsca pamięci, które mają być właśnie bastionami pamięci, choć bez emocjonalnego nastawienia są jedynie miejscami historii. Nie jest możliwe przywrócenie utraconego kontaktu z przeszłością, a jej nośniki stają się wówczas jedynie jego rekompensatą, tym silniejszą, im intensywniejsze jest odczucie zerwania więzi z przeszłością⁸. Owym nośnikom, przestrzeni masowej, pozbawionej związków emocjonalnych między miejscem a uczestnikiem, Nora nadaje nazwę miejsc pamięci⁹.

Szłoby tu o miejsca, w dokładnym znaczeniu tego słowa, gdzie pewne wspólnoty – jakie by one nie były – naród, rodzina, grupa etniczna, partia przechowują swoje pamiątki (*souvenirs*) lub uznają je za niezbywalną część swojej osobowości: miejsca topograficzne, jak na przykład archiwa, biblioteki czy muzea; miejsca monumenty – pomniki, cmentarze, architektura; miejsca symboliczne, takie jak rocznice, pielgrzymki, upamiętnienia; miejsca funkcjonalne – stowarzyszenia, autobiografie podręczniki¹⁰.

Stąd już prosta droga do ewolucji terminu w taki, który obejmuje wszystko to, co powoduje, że się pamięta.

Lieux de mémoire są jednocześnie proste i dwuznaczne, naturalne i sztuczne, bezpośrednio dostępne w konkretnym zmysłowym doświadczeniu i podatne na najbardziej abstrakcyjne przekształcenia. Rzeczywiście są *lieux* [miejscami] w trzech znaczeniach tego słowa: materialnym, symbolicznym i funkcjonalnym. Nawet pozornie czysto materialne miejsce, jak archiwum, staje się *lieux de mémoire*, gdy tylko wyobraźnia wypełnia je symboliczną aurą. Co więcej, trzy wspomniane aspekty zawsze z sobą współistnieją. Weźmy na przykład historyczne pojęcie pokolenia: jest ono materialne przez swoje demograficzne odniesienie, funkcjonalne – skoro wspomnienia są kształtowane i przekazywane z pokolenia na pokolenie – ale jest ono także symboliczne, ponieważ określa, przez odniesienie do wspólnych dla skromnej mniejszości wydarzeń lub doświadczeń, tożsamość większych grup, które mogły nie mieć w nich swego udziału¹¹.

⁷ A. Szpociński, *Miejsca pamięci (Lieux de Mémoire)...*, s. 18.

⁸ Cyt. za B. Korzeniewski, *Muzealizacja – ku czy przeciw przeszłości [w:] Muzeum sztuki od Luwru do Bilbao...*

⁹ W przeciwieństwie do *milieu de mémoire*, których cechą charakterystyczną jest posiadanie aury, wiążącej członków danej społeczności z określonym miejscem. Za M. Saryusz-Wolska, *Od miasta do muzeum sztuki...*, s. 217.

¹⁰ Cyt. za A. Szpociński, *Miejsca pamięci (Lieux de Mémoire)...*, s. 21.

¹¹ P. Nora, *Między pamięcią i historią: Les Lieux de Mémoire*, „Tytuł roboczy: Archiwum” 2009, nr 2, s. 9–10.

Kolejny z teoretyków, Robert Traba, definiuje:

Les lieux de mémoire są szczątkami, najbardziej zewnętrzną formą, pod którą przetrwać mogła nasza świadomość poprzez dziesięciolecia i wieki. To do nich się odwołujemy, ponieważ tak naprawdę nie znamy historii. Dopiero odrytualizowanie świata – jak pisał Nora – pozwala sięgnąć głębiej. *Les lieux de mémoire* wyrastają i żyją z poczucia, że nie ma pamięci spontanicznej. Pamięć należy organizować poprzez tworzenie archiwów, świętowanie rocznic, obchodzenie świąt, pisanie nekrologów, uwiarygodnienie umów i notariuszy (...) ¹².

Hagen Schulze i Etienne François podkreślają natomiast metaforyczność pojęcia i postulują objęcie nim zarówno obiektów materialnych, jak i niematerialnych. Miejsca pamięci są to zatem:

(...) zarówno realne, jak i mityczne postaci, wydarzenia, budynki i pomniki, instytucje i pojęcia, książki i dzieła sztuki – można by zatem posłużyć się dzisiejszym terminem „ikona” (...) długotrwałe, konstytutywne dla wielu pokoleń punkty krystalizacyjne pamięci zbiorowej i tożsamości, które stanowią część społecznych, kulturowych, politycznych związków, zmieniają się w zależności od tego, jak zmienia się postrzeganie, przyswajanie, używanie i transponowanie. (...) jako metaforę, jako topos w dosłownym tego słowa znaczeniu. Miejsce nie jest przy tym postrzegane jako skończona całość; wręcz przeciwnie: stanowi ono element realnej, społecznej, politycznej, kulturowej lub wyobrażonej przestrzeni ¹³.

Rozważania o miejscach pamięci pojawiły się także na marginesie badań nad zbiorową pamięcią kulturową Jana i Aleidy Assmannów:

(...) pamięć kulturowa ma swoje punkty stałe, jej horyzont nie przemieszcza się wraz z przesuwaną się teraźniejszością. Tymi punktami stałymi są rozstrzygające o losie wydarzenia przeszłości, których wspomnianie jest podtrzymywane przez kształtujący wpływ kultury (teksty, obrzędy, pomniki) i komunikację zinstytucjonalizowaną ¹⁴.

(...) przybierają postać materialną i niematerialną, mogą do nich należeć zarówno realne, jak i mityczne postaci i wydarzenia, budynki i pomniki, instytucje i pojęcia, książki i dzieła sztuki – można je też nazwać ikonami pamięci. „Miejscami pamięci” (...) stają się nie dlatego, że mają materialną postać, lecz z powodu swej symbolicznej funkcji ¹⁵.

Funkcje miejsc pamięci Aleida Assmann przypisuje *metaforom pamięci* i dokonuje ich podziału na metafory (media) pisma, obrazu, ciała i miejsca ¹⁶. Ostatni z wymienionych rodzajów można dodatkowo podzielić na miejsca pamięci i pamięć

¹² R. Traba, *Pamięć zbiorowa: rozważania o „historycznych” możliwościach posługiwania się nowoczesnymi koncepcjami badania pamięci* [w:] tenże, *Historia – przestrzeń dialogu*, Warszawa 2006, s. 31.

¹³ Cyt. za F. Pazderski, dz.cyt., s. 15.

¹⁴ J. Assmann, *Pamięć zbiorowa i tożsamość kulturowa*, „Borussia. Kultura – historia – literatura” 2003, nr 29, s. 13–14.

¹⁵ R. Traba, dz.cyt., s. 33.

¹⁶ A. Assmann, *Przestrzeń pamięci. Formy i przemiany pamięci kulturowej* [w:] M. Saryusz-Wolska (red.), *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*, Kraków 2009, s. 113. Por. M. Saryusz-Wolska, *Od miasta do muzeum sztuki...*, s. 216.

miejsca. Pierwszym z nich Assmann przypisuje znaczenie głównie mentalne, drugim – fizyczne. W niniejszych rozważaniach jednak miejsce pamięci jest Assmannowską pamięcią miejsca i oznacza konkretną przestrzeń, której przypisane jest określone znaczenie symboliczne, metaforyczne, wyrażalne przede wszystkim za pomocą więzi łączących wartość z miejscem. Mogą to być więzi:

- pokoleniowe, dotyczące miejsc istotnych dla całego pokolenia, np. dom rodzinny, grobowiec
- odnoszące się do pozostałości po przestrzeni, śladów, jakie tam pozostały, słowem – miejsc, które nadal są medium pamięci, lecz nie posiadają już fizycznych nośników
- o wartości archeologicznej lub antykwarycznej, będącej przedmiotem badań historycznych
- traumatyczne, więzi, które dana grupa, ze względu na przykre skojarzenia, chce zerwać, ale ich waga, doniosłość i wpływ na życie są zbyt duże, aby to mogła uczynić.

Aleida Assmann snując rozważania o miejscach pamięci, zwraca uwagę na dwa jego rodzaje. Pierwszy mówi o miejscach autentycznych, które są upamiętniane, drugi dotyczy przestrzeni, której dopiero zostaną instytucjonalnie nadane formy pamiętania. Przykładem pierwszego jest krakowski plac Bohaterów Getta, na którym porostawiane są nienaturalnej wielkości metalowe krzesła, mające symbolizować wysiedlenie Żydów z Podgórza. Pomnik zarazem znajduje się na miejscu, w którym rzeczywiście niemieccy żołnierze oczyszczali teren z pozostałości pożywkowych, wyrzucając meble byłych właścicieli przez okna. To pomnik usytuowany *in situ*, w którym kamienice są świadkami dokonanych zbrodni, a metalowe krzesła to artystyczny wyraz pamiętania o krzesłach, których już nie ma. Przykładem drugiego rodzaju miejsc pamięci jest Muzeum Powstania Warszawskiego¹⁷.

Andrzej Szpociński¹⁸ określeniem miejsca pamięci obejmuje wszystkie przejawy przeszłości w teraźniejszości i nadaje im funkcję depozytariuszów przeszłości zbiorowej o różnym, od najmniejszego – lokalnego, do największego – ogólnoludzkiego zasięgu¹⁹. Podkreśla jednakże, że musi powstać szczególna więź, łącząca miejsce z konkretnymi treściami i wartościami, polegająca na określeniu wspomnianych treści. Dane miejsce musi wyrażać te konkretnie – a nie inne wartości, a ich interpretacja nie może być dowolna, lecz usankcjonowana kulturowo – stają się zatem symbolami²⁰. Formy upamiętniania mogą być fizyczne, osadzone w konkretnej przestrzeni, stanowią wówczas część dziedzictwa materialnego, mogą być jednak pojmowane metaforycznie, wchodząc w skład dziedzictwa niematerialnego. Bez względu na ich

¹⁷ Assmann jako przykład pierwszego typu miejsca pamięci podaje Pomnik Pomordowanych Żydów Europy (Peter Eisenman), wybudowany w latach 2003–2005 w centrum Berlina. Jest to obszar 19 tys. m² pokryty 2711 betonowymi blokami, które miały symbolizować żydowski cmentarz. Przykładem drugiego jest Topographie des Terrors, berlińska wystawa, mówiąca o nazizmie, ulokowana w miejscu dawnej centrali gestapo: za M. Saryusz-Wolska, *Od miasta do muzeum sztuki...*, s. 217.

¹⁸ A. Szpociński, *Miejsca pamięci (Lieux de Mémoire)*...

¹⁹ Tamże, s. 16.

²⁰ Tamże, s. 13–14.

postać przynależą do konkretnej zbiorowości, wyrażają wspólną przeszłość, przechowują konkretne, wspólne wartości.

Szpociński zwraca uwagę także na fakt ogólności miejsc pamięci, część z nich przez sam fakt bycia obiektami historycznymi powoduje bezkompromisowe poczucie więzi z przeszłością; bezkompromisowe, ponieważ niewymagające wiedzy, akceptacji na uczestniczenie w nich ani na ich opuszczenie. Zmysły zyskują w takiej interpretacji równorzędną rolę w uczestniczeniu w przeszłości i percepcji miejsc pamięci²¹.

Miejsca pamięci służą wywoływaniu i wzmacnianiu pamięci społecznej, ta z kolei ma na celu zachowanie tożsamości danej grupy, jest nośnikiem wartości moralnych i wzorców zachowań, służy utrwalaniu i legitymizowaniu istniejącego porządku, także politycznego, ale też kulturowego i społecznego, pomaga tworzyć i utrzymywać więzi w obrębie określonej grupy:

Bez świadomości zakorzenienia w czasie i posiadania własnej przeszłości zarówno poszczególne jednostki, jak i całe grupy nie są w stanie normalnie funkcjonować²².

Miejsca pamięci, podobnie jak pamięć w ogóle – w ujęciu Barbary Szackiej²³ – powinny być czytane wstecz; jako bezsprzeczne świadectwa historii, mają rację bytu we współczesnym świecie jedynie wówczas, gdy są interpretowane ze współczesnego punktu widzenia, mają za zadanie wytłumaczyć teraźniejszość za pomocą przeszłości.

Poprzez organizowanie pamięci zbiorowej dokonuje się rewaloryzacja teraźniejszości [...], przez pryzmat byłych wydarzeń oraz zachowań i wartości, jakim hołdowały pokolenia minione, dokonywana jest ocena współczesnych faktów, postaci oraz wartości²⁴.

Jeżeli kuleje pamięć, staje się słaba i wybiórcza, tworzą się w niej luki, kuleje także tożsamość kulturowa, więzi ulegają rozluźnieniu i rozpada się grupa społeczna. Figury mają za zadanie uzupełnienie, wypełnienie luk pamięci po to, aby pamięć kulturowa stanowiła nadal koherentną, spójną i kompleksową narrację.

2. Instytucjonalizacja i muzealizacja miejsc pamięci

Jeśli miejsca pamięci zostaną potraktowane jako wszelkie składowe elementy kultury i dziedzictwa narodowego – materialnego i niematerialnego, a to wynika z przytoczonych powyżej definicji, w czym tkwi zasadność nadania nowej definicji już istniejącemu pojęciu? Czy zarządzanie pamięcią nie jest *de facto* zarządzaniem miejscami pamięci, czyli zarządzaniem kulturą, *ergo* – instytucjami kultury, dziedzictwem materialnym i niematerialnym? Charakter niektórych miejsc pamięci wyma-

²¹ Tamże, s. 19.

²² F. Pazderski, dz.cyt., s. 5, 9.

²³ B. Szacka, *Przeszłość w świadomości inteligencji polskiej*, Warszawa 1983, s. 166.

²⁴ F. Pazderski, dz.cyt., s. 10.

ga, aby zostały one osadzone w pewnych ramach zewnętrznych – instytucjonalnych, tzn. zostały wyrwane ze swojego naturalnego kontekstu i przeniesione do innej przestrzeni oraz objęte regułami funkcjonowania instytucji. Instytucjonalne miejsca pamięci to zatem muzea, archiwa, ale też książki, galerie, artykuły naukowe. Ale nie tylko, instytucjonalizacja obejmuje również obiekty naturalne, nad którymi opiekę obejmuje instytucja: miejsca bitew, domy biograficzne, szlaki kulturowe. Funkcjonują jednakże również i takie formy upamiętniania, które mogą, lecz nie muszą podlegać temu procesowi: wierzenia, zwyczaje, obrzędy, sztuka kulinarna.

Hermann Lübbe proces instytucjonalizacji przekłada na muzealizację i obejmuje nim, wbrew nazwie²⁵, nie tylko same muzea, lecz także przestrzeń kulturową, w której funkcjonuje dana grupa, a zatem wystawy, archiwa, ale też całe krajobrazy, targi staroci, pomniki przyrody. Muzealizacja jest złożonym procesem społeczno-kulturowym, wyrażającym potrzebę zwrócenia się ku przeszłości – pamiętania o niej²⁶, tym, co według Nory jest wynikiem przekonania, że nie istnieje pamięć spontaniczna, pozwalająca na samoistne pamiętanie; niezbędne zatem wydają się *lieux de mémoire*, na których wspiera się pamięć, mimowolnie przekształcając się w historię²⁷. Muzealizacja pociąga za sobą pewne niebezpieczeństwa, takie jak skostnienie przeszłości, zamknięcie jej w zinstytucjonalizowanych miejscach pamięci czy odrealnienie, nadanie cech muzealnych właśnie, a nie rzeczywistych, pozbawienie prezentowanych obiektów realności²⁸.

W kontekście zarządzania pamięcią o artyście pojęcie muzealizacji wydaje się szersze i bardziej adekwatne, gdyż zawierające nie tylko instytucje i obiekty bądź zjawiska objęte procesem instytucjonalizacji, lecz także te, które nie wpisują się w powyższe ramy, jak na przykład zwyczaj upamiętniania osób lub zdarzeń poprzez przynoszenie kwiatów na miejsca z nimi związane.

Inny kontekst, w którym zdaje się występować omawiany termin, dotyczy samego postrzegania danego wydarzenia lub postaci przez członków określonej społeczności. Jeżeli wszystkie miejsca pamięci dotyczą jednego faktu lub jednej osoby, wtedy tworzą koherentny, wieloperspektywiczny wizerunek funkcjonujący w pamięci zbiorowej na wielu płaszczyznach i można uznać, że nastąpiła muzealizacja pamięci²⁹ o nim.

²⁵ Muzealizacja zwyczajowo rozumiana jako proces, który wyłącza przedmiot z otaczającej go rzeczywistości i włącza w nowy kontekst (muzeum), dzięki czemu podlega ochronie, a zarazem staje się nośnikiem wartości symbolicznych.

²⁶ H. Lübbe, *Doświadczenie czasu jako czynnik ewolucji kulturowej* [w:] S. Czerniak, J. Rolewski, *Studia z filozofii niemieckiej*, t. 2, Toruń 1996, s. 81–105; H. Lübbe, *Muzealizacja. O powiązaniu naszej teraźniejszości z przeszłością* [w:] M. Gołaszewska (red.), *Estetyka w świecie*, t. 3, Kraków 1991, s. 13.

²⁷ P. Norra, dz.cyt., s. 7. Nora uważał, że pamięć jest spontaniczna, instynktowna, natomiast historia – właśnie poprzez instytucjonalizację pamięci – powoduje jej zawłaszczanie. Historia tworzy miejsca pamięci, obejmuje nad nimi opiekę po to, abyśmy nie mogli o nich zapomnieć, podczas gdy prawdziwa pamięć jest selektywna, wybiórcza i deformująca, ale przede wszystkim naturalna i żywa, a historia to intelektualna próba rekonstrukcji nieistniejącej rzeczywistości.

²⁸ B. Korzeniewski, dz.cyt., s. 225.

²⁹ Pojęcie przejęte od M. Saryusz-Wolskiej (red.), *Pamięć zbiorowa i kulturowa...*, s. 13.

3. Miejsce pamięci w zarządzaniu pamięcią o artyście

Miejsce pamięci, pojęcie adekwatne w zarządzaniu pamięcią, byłoby zatem pozwalającym na budowanie tożsamości i samoidentyfikacji danej społeczności obiektem, ulokowanym w określonej przestrzeni kulturowej, będącym symbolicznym wyrazicielem wspólnych wartości. Może przybierać postać materialną bądź niematerialną, niekoniecznie musi podlegać procesom instytucjonalizacji, zawsze jednak wchodzi w obszar kulturowej przestrzeni umuzealnionej, tj. takiej, której nadane zostały funkcje pamiętania o przeszłości. Miejsce pamięci, ściśle powiązane z istotnymi dla danej zbiorowości momentami historycznymi, społecznymi i kulturowymi, konstytuuje tożsamość grupy, staje się łącznikiem pomiędzy jej członkami a przeszłością.

Miejsca pamięci nie istnieją w próżni, w określonych warunkach społeczno-ekonomicznych współtworzą przestrzeń kulturową i tylko jako takie mogą zostać w pełni odebrane i zrozumiane – poprzez pryzmat współczesności, jako kanał medialny o przeszłości mówiący poprzez teraźniejszość. Miejsca pamięci, aby spełniały swoje funkcje, muszą być odbierane nie tylko intelektualnie (jak twierdzi Nora), lecz także emocjonalnie, w przeciwnym razie zostaną szybko zapomniane.

Rozważając zagadnienie miejsc pamięci, należy mieć na uwadze to, że pamięć nie jest tożsama z historią, a co z tym związane, miejsca pamięci nie są jedynie miejscami historycznymi. Pamięć w przeciwieństwie do historii jest nierozzerwalnie związana z teraźniejszością, pamiętanie jest natomiast funkcją społeczną, doborem wydarzeń z przeszłości przez pryzmat teraźniejszości. Pamięć nie jest dana raz na zawsze, jest, w zależności od zachodzących zmian społecznych, kulturowych i politycznych, poddawana nieustannej redefinicji³⁰. Podobnie miejsca pamięci nie są stałe i jednoznaczne, zmieniająca się nieustannie tożsamość zbiorowości powoduje, że formom upamiętniania nadawane są odmienne sensory i funkcje.

4. Zarządzanie miejscami pamięci

Omawiane miejsca są z natury bytami indywidualnymi, dotyczącymi fragmentarycznie prezentowanych zjawisk, a całościowy portret jest możliwy jedynie wtedy, gdy wszystkie objęte zostaną procesem zarządzania. Miejsca pamięci bez wątpienia poddają się temu procesowi, ale czy możliwe jest objęcie zarządzaniem całej pamięci, nawet fragmentarycznej, gdyż dotyczącej jednej postaci lub wydarzenia?

Miejsce pamięci jako instytucja podlega ścisłym regułom ekonomii. Organizacja wedle Ricky'ego Griffina to „grupa ludzi, którzy współpracują z sobą w sposób uporządkowany i skoordynowany, aby osiągnąć pewien zestaw celów”³¹. Marek Ziółkowski wyróżnił trzy grupy ludzi, które powinny być zainteresowane zarządzaniem pamięcią. Są to:

³⁰ F. Pazderski, dz.cyt., s. 5.

³¹ R.W. Griffin Ricky, *Podstawy zarządzania organizacjami*, Warszawa 1998, s. 35.

- instytucje państwowe
- organizacje pozarządowe
- podmioty niezinstytucjonalizowane³².

Andrzej Szpociński, referując pojęcie miejsca pamięci według Pierre'a Nory, także podkreśla, że kształt pamiętanej przeszłości zależy w dużej mierze od tego, kto jest odpowiedzialny za jej prezentację w społeczeństwie, czyli autorytety, zorganizowane grupy, instytucje³³.

Celem zarządzania miejscem pamięci byłoby wpisanie go w szerszy kontekst funkcjonowania innych form upamiętniania, aby móc wpływać na kształtowanie się wizerunku postaci lub zdarzenia w świadomości i pamięci zbiorowości. Organizacja, podążając za Griffinem, wykorzystuje cztery rodzaje nakładów: ludzkie, finansowe, rzeczowe, informacyjne³⁴. Zarządzanie jest procesem wykorzystującym wszystkie wymienione powyżej zasoby w działaniach, konstytutywnych dla tego procesu, planowania, podejmowania decyzji, organizowania, przewodzenia (kierowania zasobami osobowymi) i kontrolowania, po to, aby osiągnąć zamierzone cele, sprawnie i efektywnie³⁵.

Zarządzanie miejscem pamięci to zatem zespół działań, podjętych przez grupę ludzi (tworzących instytucję, organizację bądź niezinstytucjonalizowanych), mających na celu zmianę lub utrwalenie wizerunku postaci albo wydarzenia związanego z określonym miejscem, obejmujących planowanie zadań i podejmowanie decyzji służących najlepiej danemu zamysłowi, organizowanie i kierowanie zainicjowanymi w tym celu działaniami, a także kontrolowanie ich przebiegu.

Administrowanie miejscem pamięci stanowi element składowy szerszego procesu – zarządzania pamięcią, który jest zespołem działań długofalowych, mających na celu zmianę lub utrwalenie wizerunku postaci lub wydarzenia w pamięci zbiorowości, poprzez kompleksowe, sprawne i skuteczne zarządzanie zespołem celowo dobranych miejsc pamięci.

Powracając do postawionego wcześniej pytania o zasadność wyróżnienia zarządzania miejscem pamięci i pamięcią wśród nauk o zarządzaniu w kulturze, na podstawie powyższych rozważań należy podkreślić perspektywę zarządzania, która nie jest jednostkowa, lecz globalna, gdyż obejmuje wszelkie przejawy upamiętniania zjawiska bądź osoby. Aby zarządzać pamięcią o artyście, proces zagospodarowania wszelkich informacji na jego temat powinien uwzględniać istniejące ikony pamięci, ale również obejmować zarządzanie wiedzą na jego temat: należy zapoznać potencjalnych odbiorców zarówno z jego postacią, jak i twórczością, ale także tym wszystkim, co wstępnie zostało objęte terminem miejsc pamięci. Innymi słowy, zarządzający pamięcią patrzy globalnie nie od strony np. muzeum biograficznego, monografii naukowej czy szlaku kulturowego – ale od strony zwiedzającego, dla którego ta instytucja

³² M. Ziółkowski, *Pamięć i zapominanie. Trupy w szafie polskiej zbiorowej pamięci* [w:] „Kultura i Społeczeństwo”, 2003, z. 3–4, s. 5.

³³ A. Szpociński, *Miejsca pamięci (Lieux de Mémoire)*..., s. 12.

³⁴ R.W. Griffin, dz.cyt., s. 36–37.

³⁵ Tamże, s. 38.

jest jedynie częścią wizerunku artysty. Do tego dochodzą inne składowe, z którymi zwiedzający się styka – wiedza nabyta w szkole, ulica imienia artysty, kubek z wizerunkiem – słowem wszystko to, co pamięta, z czym się zetknął, bez znaczenia w jakiej formie, jak również wiedza, którą nabywa obecnie. O jakich wiadomościach zwiedzający będzie pamiętał, zależy w zdecydowanej mierze od tego (biorąc oczywiście pod uwagę jego własne preferencje i sympatię oraz samodzielne utrwalanie pamięci), czy zarządzający będzie patrzył na daną postać kompleksowo i uwzględni wszystkie elementy budujące jej wizerunek.

Najlepszym przykładem świadomości potrzeby zarządzania pamięcią wydają się kolejne obchody rocznicowe, które uwypuklają zasadność (bądź jej brak) centralizacji tego procesu; finanse przeznaczane na kulturę są skupione może nie w jednych, ale co najwyżej kilku rękach, a to obarcza zarazem odpowiedzialnością za całościowe przedstawienie, przypomnienie i kultywowanie podmiotu pamięci, ale daje nieporównywalne z żadnymi innymi możliwości kreowania pamięci zbiorowej.

Podsumowanie

Różnorodne formy upamiętniania, które łączy wspólny mianownik miejsc pamięci, w powszechnej świadomości łączą się przeżyciami traumatycznymi dla danej kultury – II wojną światową, Shoah, stalinizmem. Epoka rozliczeń z przeszłością spowodowała eskalację znaczeń omawianego terminu, a jego niezwykła kariera każe się zastanowić nad korzyściami płynącymi z użycia go także w dyscyplinie tak młodej, jaką jest zarządzanie kulturą, a zwłaszcza w zarządzaniu pamięcią o artyście, stanowiącą jej część. Wydaje się, że termin stać się może sformułowaniem, dotąd nieistniejącym, obejmującym wszystkie przejawy pamiętania o artyście, umożliwi zatem budowanie uogólnień, na które nie pozwoliłyby rozproszone terminy instytucji i organizacji kulturalnych, dziedzictwa materialnego i niematerialnego, dyskursu naukowego bądź popularnonaukowego oraz innych.

Jeśli założymy, że jest możliwe i potrzebne administrowanie pamięcią o wydarzeniach oraz postaciach z historii kultury, to niezbędna wyda się na pewnym poziomie centralizacja działań, wymagająca generalizacji przedmiotu zarządzania. Na poszczególnych jej szczeblach konieczne jest oczywiście uwzględnienie specyfiki poszczególnych form upamiętniania, aby jednak mógł powstać kompleksowy, spójny obraz zarządzanego podmiotu, wprowadzenie uogólniającego pojęcia jest potrzebne i celowe.

Bibliografia

- Assmann A., *Przestrzeń pamięci. Formy i przemiany pamięci kulturowej* [w:] M. Saryusz-Wolska (red.), *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*, Kraków 2009.
Assmann J., *Pamięć zbiorowa i tożsamość kulturowa*, „Borussia. Kultura – historia – literatura” 2003, nr 29.

- Bauman Z., *Zindywidualizowane społeczeństwo*, Gdańsk 2008.
- Griffin R.W., *Podstawy zarządzania organizacjami*, Warszawa 1998.
- Halbwachs M., *Spoleczne ramy pamięci*, Warszawa 1969.
- Korzeniewski B., *Muzealizacja – ku czy przeciw przeszłości* [w:] M. Popczyk (red.), *Muzeum sztuki od Luwru do Bilbao*, Muzeum Śląskie, Katowice 2006.
- Lübbe H., *Doświadczenie czasu jako czynnik ewolucji kulturowej* [w:] S. Czerniak, J. Rolewski (red.), *Studia z filozofii niemieckiej*, t. 2, Toruń 1996.
- Lübbe H., *Muzealizacja. O powiązaniu naszej teraźniejszości z przeszłością* [w:] M. Gołaszewska (red.), *Estetyka w świecie*, t. 3, Kraków 1991.
- Nora P., *Między pamięcią i historią: Les Lieux de Mémoire*, „Tytuł roboczy: Archiwum” 2009, nr 2.
- Orłowski H., *Ślady a recykling pamięci*, „Borussia. Kultura – historia – literatura” 2003, nr 29.
- Pazderski F., *Czemu przeszłość się pamięta*, „Drumla – nasza czytelnia”, tekst nr 2, www.tok.hajnowka.com.pl/slowa/pazderski.pdf [odczyt: 15.12.2012].
- Saryusz-Wolska M., *Od miasta do muzeum sztuki. Konceptualizacja przestrzeni pamięci w ujęciu Aleidy Assmann* [w:] M. Popczyk (red.), *Muzeum sztuki od Luwru do Bilbao*, Muzeum Śląskie, Katowice 2006.
- Szacka B., *Przeszłość w świadomości inteligencji polskiej*, Warszawa 1983.
- Szpociński A., *Miejsca pamięci (Lieux de Mémoire)*, „Teksty Drugie”, 2008, nr 4.
- Thompson E., *Postmodernizm, pamięć, logocentryzm* [w:] H. Gosk, B. Karwowska (red.), *(Nie)obecność. Pominięcia i przemilczenia w narracjach XX wieku*, Warszawa 2008.
- Traba R., *Historia – przestrzeń dialogu*, Warszawa 2006.
- Ziółkowski M., *Pamięć i zapominanie. Trupy w szafie polskiej zbiorowej pamięci*, „Kultura i Społeczeństwo” 2003, z. 3–4.